



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
BIURO ANALIZ

BIULETYN

nr 46 (291) • 16 czerwca 2005 • © PISM

nr egz: _____

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska (red. tekstu), Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik, Rafał Tamogórski

Przed szczytem Unia Europejska – Stany Zjednoczone w Waszyngtonie (20 czerwca 2005 r.)

Agata Kołakowska, Adrian Zdrada

Spotkanie przywódców Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych ma stanowić kolejną okazję do wykazania, że stosunki transatlantyckie ulegają poprawie. Tematy, które prawdopodobnie będą poruszane, są temu celowi podporządkowane. Nie należy się spodziewać przełomowych decyzji co do kontrowersyjnych kwestii, zwłaszcza że podstawowe cele obu stron pozostają różne. Dla UE największe znaczenie ma wzmacnianie relacji transatlantyckich, a USA oczekują, iż Unia będzie aktywniej się angażować w proces demokratyzacji i stabilizacji na świecie.

Unii Europejskiej i Stanom Zjednoczonym zależy na zmanifestowaniu wspólnoty wartości i interesów, świadczącej o definitywnym przezwyciężeniu kryzysu w stosunkach transatlantyckich. Wynikiem szczytu w Waszyngtonie będzie podpisanie deklaracji odnoszących się do najmniej spornych zagadnień z zakresu zarówno stosunków transatlantyckich, jak i współdziałania w rozwiązywaniu problemów globalnych. Nie oznacza to jednak, że w sprawach, w których porozumienie zostanie osiągnięte, strony całkowicie się ze sobą zgadzają, ale można się spodziewać, że ze względu na chęć wykazania zbieżności poglądów, najbardziej kontrowersyjne sprawy będą pominięte.

Dla UE najważniejszym elementem współpracy z USA jest rozwój stosunków gospodarczych oraz partnerstwa politycznego, w szczególności przez wzmacnianie jego strony instytucjonalnej. Pogłębieniu dialogu, a także zwiększeniu jego efektywności miałyby służyć utworzenie transatlantyckiego zgromadzenia parlamentarnego. Powstałoby ono w wyniku przekształcenia funkcjonującego obecnie Transatlantic Legislators Dialogue. W jego skład wchodziłoby przedstawiciele amerykańskiego Kongresu i Parlamentu Europejskiego. Zgromadzenie, oprócz wzmocnienia współpracy w dziedzinie regulacji rynkowych, ułatwiałoby wypracowywanie wspólnych stanowisk przed spotkaniami na szczycie UE–USA i sprzyjało lepszemu rozpoznaniu interesów obu stron. Wśród innych propozycji UE wymienić można powołanie forum ekonomicznego, czy trójstronnej konferencji partnerów społecznych. Postulowane jest również zawarcie kompleksowego porozumienia o partnerstwie. Naj-

ważniejsze kwestie gospodarcze to: współpraca w zakresie prawnych unormowań funkcjonowania transatlantyckiego rynku, wiedza i innowacje oraz ułatwienie przepływu dóbr, osób i kapitału przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa granic. Stany Zjednoczone zgadzają się co do potrzeby intensyfikacji stosunków gospodarczych, dalszej liberalizacji handlu i usprawnienia mechanizmów temu służących. Sprzeciwiają się jednak pogłębianiu instytucjonalizacji, uznając, że jej obecny poziom jest wystarczający, a dalsze regulowanie współpracy może stanowić jedynie utrudnienie. Podkreślają natomiast konieczność lepszej koordynacji działań w ramach istniejących porozumień, np. dotyczących zwiększenia bezpieczeństwa granic i transportu. Zatem najbardziej prawdopodobne wydaje się jedynie osiągnięcie porozumienia podkreślającego konieczność rozwijania współpracy gospodarczej.

Unii Europejskiej zależeć będzie także na doprowadzeniu do porozumienia w dwóch innych kwestiach. Po pierwsze, w zakresie wspierania działań na rzecz pokoju, stabilności i dobrobytu w Afryce, czemu miałby służyć kompleksowy plan koordynacji działań wspólnoty międzynarodowej proponowany przez Wielką Brytanię oraz uwzględniający Milenijne Cele Rozwoju. Stany Zjednoczone uznają zasadność proponowanych celów, lecz kwestionują potrzebę tworzenia kolejnych mechanizmów międzynarodowych i uznają prymat własnej polityki wobec państw kontynentu afrykańskiego. Drugą kwestią będzie poparcie dla reformy ONZ, zgodnie z propozycjami przedstawionymi przez Kofiego Annana. Można się spodziewać deklaracji w sprawie utworzenia Komisji Budowania Pokoju oraz Rady Praw Człowieka. Zarówno USA, jak i UE postulują usprawnienie mechanizmów i zwiększenie przejrzystości funkcjonowania ONZ.

Dla Stanów Zjednoczonych priorytetem jest kontynuowanie działań na rzecz stabilizacji i demokratyzacji, zarówno w Europie, jak i na szeroko rozumianym Bliskim Wschodzie. W szczególności podkreśla się konieczność dokończenia procesu stabilizacji regionu Bałkanów, dalszego wspierania reform demokratycznych na Ukrainie i w Gruzji, a także wyraźniejszego sformułowania poparcia dla opozycji na Białorusi. Problem Bliskiego Wschodu zapewne pojawi się w dwojakim kontekście: dalszego wspierania procesu pokojowego w Izraelu i Autonomii Palestyńskiej oraz kontynuacji działań zmierzających do ustabilizowania sytuacji w całym regionie, przede wszystkim w Iraku i Afganistanie. Europejskie przekonanie o konieczności jak najszybszego rozwiązania konfliktu między Izraelem i Autonomią zapewne doprowadzi do podpisania deklaracji o dalszej współpracy na rzecz bliskowschodniego procesu pokojowego. Jeśli chodzi o demokratyzację nieczłonkowskich państw europejskich, UE podkreśla prymat własnej polityki zewnętrznej oraz jej instrumentów, takich jak europejska polityka sąsiedztwa oraz programy pomocowe.

Stany Zjednoczone będą również dążyć do podpisania deklaracji w sprawie zwalczania terroryzmu. Spodziewane jest dalsze zacieśnianie współpracy, m.in. w zakresie zapobiegania praktykom przestępczym umożliwiającym finansowanie działalności terrorystycznej. Pomocne tu będą doświadczenia wspólnej operacji USA i UE w Tanzanii. W USA podkreśla się też znaczenie wspólnego podejmowania inicjatyw dotyczących nieprolifracji BMR. Nie należy jednak oczekiwać nowych propozycji, gdyż możliwości istniejących mechanizmów nie zostały w pełni wykorzystane.

Podczas szczytu będzie też zapewne omawiane współdziałanie w zapobieganiu konfliktom i prowadzeniu operacji pokojowych, a wspieranie przez USA i UE operacji Unii Afrykańskiej w Sudanie będzie przedstawiane jako sukces i wzór dla tego typu działań w przyszłości. Warto pamiętać, że nie ma zgody, co do zakresu działań NATO i UE. Stany Zjednoczone proponują podział zadań: NATO – militarne, UE – cywilne, tymczasem UE wyraża chęć uczestnictwa także w działaniach wojskowych.

Mimo istniejących rozbieżności można się spodziewać wypracowania porozumienia we wszystkich wspomnianych kwestiach. Wykazanie, że stosunki transatlantyckie ulegają systematycznej poprawie, wymaga jednak rezygnacji z poruszenia podczas szczytu problemów, co do których porozumienie nie zostałoby osiągnięte. Obecnie najważniejszym z nich jest europejska propozycja zniesienia embarga na

eksport broni do Chin¹. Stany Zjednoczone uważają, że taki krok podważyłby ich politykę bezpieczeństwa w Azji, ponieważ mógłby doprowadzić do wzmocnienia potencjalnego rywala. UE zaś postrzega zniesienie embarga jako element pogłębiania współpracy i włączania Chin w system gospodarki światowej. Kolejną kwestią są umowy międzynarodowe, których ratyfikacji odmawiają USA. Sprzeciw wobec statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego wynika z obawy o polityczne wykorzystanie możliwości osądzania żołnierzy amerykańskich. Natomiast brak zgody na protokół z Kioto jest uzasadniany koniecznością ochrony amerykańskich interesów gospodarczych oraz nieuwzględnieniem w protokole państw rozwijających się (jak Chiny, Indie czy Brazylia). Nierozwiązane pozostają również liczne spory handlowe, kwestia transatlantyckiej przestrzeni powietrznej, czy przyszłość pozbawionego barier rynku transatlantyckiego.

Spodziewane jest podpisanie podczas szczytu deklaracji dotyczących szerokiego spektrum zagadnień. Odmienna hierarchia tematów świadczy jednak o tym, że USA i UE różnie postrzegają rolę transatlantyckiego partnerstwa. Stany Zjednoczone potrzebują sprawnie działającej Unii Europejskiej jako partnera w realizowaniu swojej polityki demokratyzacji, szerzenia pokoju i stabilności w świecie. Dla Unii Europejskiej najważniejsze pozostają stosunki transatlantyckie *per se*, zarówno ze względu na ich znaczenie gospodarcze, jak i na wpływ, jaki mają na wzmacnianie wizerunku UE jako ważnego aktora w stosunkach międzynarodowych.

W tym kontekście prawdopodobnie pojawi się kwestia kryzysu w Unii Europejskiej, wynikającego z problemów z ratyfikacją Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Wprawdzie administracja Busha zajęła neutralne stanowisko wobec TUK, kręgi polityczne i eksperckie w USA podzieliły się jednak na dwa obozy. Pierwszy, proatlantycki, wyraził zaniepokojenie, wskazując, że nieratyfikowanie TUK osłabia UE jako partnera Stanów Zjednoczonych i odwraca jej uwagę od państw trzecich; kręgi konserwatywne, ideologicznie zbliżone do administracji Busha, również uznały porażkę zwolenników Traktatu za osłabienie UE, co według nich jest korzystne dla amerykańskich interesów. Uważają bowiem, że wzmocniona Unia byłaby niepożądanym konkurentem. Administracja prezydenta Busha jest w tej sprawie podzielona, choć obecnie przeważa przekonanie o potrzebie istnienia silnej Unii Europejskiej, oferującej realne wsparcie Stanom Zjednoczonym. Można się spodziewać, że wyjaśnienia przedstawiane przez UE będą miały na celu zapewnienie USA, że wewnętrzne problemy nie wpłyną na stosunki transatlantyckie, a przyjęte na szczycie deklaracje zostaną zrealizowane.

¹ Ł. Kulesa, *Kwestia zniesienia przez UE embarga na handel bronią z Chinami*, „Biuletyn” (PISM), nr 45 (290) z 14 czerwca 2005 r.

OGŁOSZENIA

**POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH**

ogłasza rekrutację do
II edycji
STUDIUM POLITYKI ZAGRANICZNEJ
W
KOLEGIUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

(październik 2005 – czerwiec 2006)

PROGRAM STUDIUM OBEJMUJE CZTERY KURSY:

- ***Polityka zagraniczna RP***
- ***Polska w Unii Europejskiej***
- ***Historia polskiej polityki zagranicznej w XX wieku***
- ***Kształtowanie polityki zagranicznej***

WYKŁADOWCY: wysocy urzędnicy państwowi, dyplomaci, pracownicy nauki, politycy

Absolwent otrzyma Dyplom ukończenia Studium Polityki Zagranicznej w Kolegium Stosunków Międzynarodowych.

ZASADY REKRUTACJI: O przyjęcie mogą ubiegać się pracownicy administracji publicznej, którzy posiadają dyplom ukończenia wyższych studiów magisterskich. Limit przyjęć wynosi 30 osób.

Dokumenty proszę składać do 30 czerwca 2005 r. na adres:

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

KOLEGIUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
ul. Warecka 1a, skr. poczt. nr 1010, 00-950 Warszawa 1

INFORMACJE:

tel. (22) 556 80 66, 556 80 00
kolegium@pism.pl

Szczegółowe informacje oraz formularze rekrutacyjne dostępne na stronie:
www.pism.pl